

Halina Glinka-Lis
Dyrektor Ośrodka Zdrowia BOLSMED
98-430 Bolesławiec, Kościuszki 6
pow. Wieruszów

29.05.2019

Pani WÓJT Gminy Bolesławiec pow. Wieruszów
Dorota Makówka

W Naszej Gminie jest wiele spraw do załatwienia związanych bezpośrednio i nie z Opieką Zdrowotną, Społeczną, zdrowym stylem życia, mieszkalnictwem, miejscami pracy dla ludności itp.

O konieczności znalezienia lekarza-mojego stałego następcy, a nie przypadkowego i dojeżdżającego, - już pisałam. Sądzę, że jest to jedna z najważniejszych spraw dla Gminy. Gdyby taki lekarz zechciałby tu pracować i zamieszkać, to ja też mogłabym jeszcze pracować, np na pół etatu, bo pracy jest za dużo na jednego. Może lekarz ten zatrudniłby mnie, a sam przejąłby kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, choć są to trudne i długotrwałe procedury.

Życie i praca młodego lekarza na wsi stanowi ogromne wyzwanie, zwłaszcza w dzisiejszych czasach biurokracji, komputerów, RODO itp. , a jednocześnie ogromną barierą społeczno-kulturową mieszkaniową i inną. Młodzi lekarze nie chcą mieszkać na wsi, nie chcą też robić specjalizacji z Lekarza Rodzinnego ze względu na małą jej opłacalność, a dużo pracy.

Mamy ogólnopolski kryzys w tej dziedzinie, zarówno z lekarzami, jak i z pielęgniarkami. Takiego lekarza trzeba więc zachęcić do pracy i mieszkania tutaj, np. dobrym i tanim mieszkaniem, jak też wysokimi zarobkami. Jest to trudne do spełnienia, gdyż jest tu stosunkowo mało pacjentów-2500 (limit na 1-go lekarza-2700). W porównaniu do miast i miasteczek, gdzie jest zapisanych 7 tys-10 tys. pacjentów w przychodni, jest to mała liczba i związane z tym małe finanse z NFZ-u. A wydatki wcale nie są proporcjonalnie mniejsze, niż w dużych przychodniach. Pacjentów zapisanych jest stosunkowo mało, natomiast pracy bardzo dużo-około 40 dziennie, bo pacjentami na wsi są w większości ludzie starsi i i mocno schorowani (w związku z tym wysokie koszty badań, wymagają więcej czasu, uwagi, wizyt domowych itp.). W miastach, choćby w Wieruszowie jest zapisanych dużo ludzi młodych, często w ogóle nie chorujących i nie przyjeżdżających do lekarza, a finanse na nich przychodnia dostaje. Jest to niesprawiedliwość wynikająca niestety z nie do końca przemyślanej organizacji lecznictwa. Pomimo dużej ilości pracy, nasi pacjenci są przyjmowani przeważnie tego samego dnia, w porównaniu np. do miast, gdzie są zapisywani na 3, 4, a nawet 7 dzień od zgłoszenia. Wydaje mi się, że pacjenci tego nie doceniają, a jednak tak jest naprawdę w wielu miejscowościach.

Ja obecnie pracuję na dwóch etatach, gdyż Ośrodek Zdrowia musi być czynny od 8-ej do 18-tej, co jest 10 godzin, co jest niezgodne z normą pracy dla lekarzy-7 godzin. Drugi etat dla mnie, to zarządzanie i administracja (bardzo duże ilości dokumentów, sprawozdań, odpowiedzi na pisma), co zabiera mi 2 razy więcej czasu i energii, niż sama praca lekarska. Narodowy Fundusz Zdrowia traktuje małą wiejską przychodnię tak samo, jak duży Zakład Opieki Zdrowotnej, np. wojewódzki szpital Kopernika w Łodzi. Sprawozdawczość musi być taka sama. Do tego dochodzą coraz nowsze przepisy, rozporządzenia i związane z tym czas na wdrażanie, jak i związane z tym większe wydatki, np. na oprogramowanie i sprzęt komputerowy. Bardzo bym chciała, żeby ktoś przejął ode mnie te obowiązki.

Odnosnie Ośrodka Zdrowia-samego budynku i otoczenia jest jeszcze wiele nie rozwiązanych spraw:
Naprawa dachów na garażach, bo bardzo ciekną od wielu lat (płacimy systematycznie po 55 zł za

Zmiana gminu
dodu polnyj pp

garaż)

-Wyłożenie kostką brukową tylnego podwórka (nierówna, dziurawa powierzchnia, niszczyliśmy tam swoje nogi i samochody). Sprawa ta nie jest rozwiązana od 30 lat, mimo pisania przeze mnie podań co roku w tej sprawie,

-Umalowanie klatek schodowych (bardzo brudne, nie malowane od 15 lat),

-Umalowanie lub odświeżenie piwnic, chociażby wapnem. Jest tam bardzo duża wilgoć i brud. Od czasu powstania budynku w 1974 roku piwnice były umalowane tylko 1 raz - 10 lat temu, tylko na moją interwencję, bo gdyby nie ona, to do dzisiaj nie byłoby to zrobione, gdyż nikogo to nie interesowało. Wówczas brud był tak niewyobrazalny, że strach było tam wejść. Ponadto odstraszała tam ogromna wilgoć, bo w czasie deszczów spływają tam wody gruntowe, a jeszcze jedna z rynien schodząca z dachu była zakopana głęboko w ziemi i dodatkowo cała woda spływała z niej pod piwnicę. Tylko na moją interwencję została ta rynna odkopana parę lat temu. Nie wiadomo, jakby budynek ten wyglądał dzisiaj, gdyby nie ten fakt. Mimo to jest tam nadal wilgoć i grzyb, choć i tak mniejsze, niż poprzednio. Należałoby więc te pomieszczenia choć raz na 3 lata odświeżać.

--W związku z tą sytuacją w piwnicach -prosiłabym o ocieplenie ich, może chociaż niektórych pomieszczeń. Przebiegają tam rury C.O. Wymagałoby to tylko założenia grzejników. Myślę, że nie zwiększyłoby to kosztów ogrzewania, gdyż w takim budynku ciepło rozchodzi się równomiernie.

---Możnaby niektóre puste pomieszczenia w piwnicach wykorzystać, np. zrobić Salę Rehabilitacyjną, tak bardzo potrzebną dla pacjentów, lub inny gabinet, np. dla dietetyczki lub masażystki, lub archiwum. Szkoda, żeby marnowało się kilka pustych pomieszczeń.

Jeżeli chodzi o wykorzystanie pomieszczeń, to w Ośrodku Zdrowia jest jeszcze Jedno Wolne Mieszkanie ok 63 m kw. - na 1-yim piętrze, 2-ga klatka schodowa. Mieszkanie to wynajmuje policjant, ale od 8-miu lat nikt tam nie mieszka. Naprawdę sprawa ta wymagałaby rozstrzygnięcia, wobec tak dużego zapotrzebowania na mieszkania w Gminie.

-Jest też nie rozwiązana sprawa przechowywania ciężkiego sprzętu gminnego, np. traktorka do koszenia trawy, kosiarek, drabiny, desek i innego „żelastwa” w garażu jednego z lokatorów Ośrodka Zdrowia - pani Heleny Badowskiej, która niedawno się wyprowadziła. Garaż ten znajduje się naprzeciwko okien - bardzo blisko Gabinetów Lekarskich. Pracownicy gospodarczy gminni zrobili sobie tu bazę do spotkań, głośnych rozmów, wjazdów i wyjazdów samochodem dostawczym, traktorkiem, kosiarkami itp.

Jest niedopuszczalną sprawą, żeby coś takiego miało miejsce pod oknami Gabinetów Lekarskich. Kosiarki te dotychczas stały przez wiele lat gdzie indziej, chyba częściowo w garażu byłej Policji, częściowo na stadionie sportowym. A teraz nagle znalazły siedzibę w garażu Ośrodka Zdrowia. Czyżby w całej dużej Gminie nie było na to miejsca?

Jeżeli można coś podpowiedzieć, to z tyłu Urzędu Gminnego stoi stara drewniana szopa oraz dwie stare drewniane ubikacje podwórkowe, nieczynne od wielu lat. Czy tego nie można by rozebrać i postawić tam jednego czy dwóch garaży blaszanych? Chyba na to nie jest potrzebna zgoda Architektury Zabytków, a na postawienie „blaszaków” w ogóle nie potrzeba pozwolenia. Zresztą wygląd tych szop też nie przynosi chwały nowoczesnemu budynkowi Urzędu Gminnego. Wydaje mi się, że jest tu potrzebna dobra wola i chęć, żeby tę sprawę załatwić.

W ogóle jest wielka w Gminie potrzeba i konieczność powstania kilku mieszkań komunalnych i socjalnych. Dużo ludzi potrzebuje mieszkań, do codziennego życia, a także do zamieszkania w sytuacjach awaryjnych, czy też pożaru, powodzi lub innej klęski. Jest wiele terenów do wykorzystania w naszej Gminie, choćby w pobliżu stadionu sportowego lub w miejscu starej kamienicy naprzeciwko stacji benzynowej, należącej teraz do właściciela tej stacji.

Może zatrudnienie kogoś umiającego dobrze pisać Wnioski Unijne byłoby dobrym rozwiązaniem i dużą pomocą dla wielu spraw gminnych (mieszkań, sportu, rekreacji, miejsc

pracy itp.) **Nie pozwólmy ,zeby Nasza Gmina umarła śmiercią naturalną i zeby wszyscy mlodzi ludzie stąd wyjechali.**

Na temat zagospodarowania terenów nad zalewem, spalonym młynem i basztą było już od wielu lat wiele dyskusji, ale nie jest nic realizowane . Jak może być realizowane, jak tereny te są sprzedane wędkarzom i z roku na rok coraz bardziej niszczej? Nawet Muzeum i okolice, gdzie mogłyby się odbywać jakieś imprezy kulturalne, zawody sportowe, rowerowe, kajakarskie – też należą do wędkarzy. Należałoby podjąć wszelkie siły i środki, żeby odzyskać te tereny dla Gminy i zagospodarować je na Ośrodek Rekreacyjno-Turystyczny nad Prosną, który by przyniósł Gminie Rozwój, dochód, dałby ludziom miejsca pracy, chociażby sezonowej.

Dużo jest jeszcze do zrobienia w kwestii wyglądu, higieny i czystości w Gminie. Jest w tych sprawach dużo do zrobienia w całym kraju ,ale dlaczego nie zacząć od własnej gminy?

Dużo się widzi na trawnikach, chodnikach porzuconych butelek, papierków, chusteczek, dużo też zanieczyszczeń po psach, nie sprzątniętych przez właścicieli. Jest to problem w całej Polsce, jednak świadczący o kulturze narodu. „,Pomimo XXI wieku mamy jeszcze w tej dziedzinie duże braki.

---Jest tu duża rola szkół, przedszkoli do spełnienia w roli edukacji, wychowania, pogadanek itd.

Nie wiem, w jakim zakresie w szkołach jest prowadzona nauka. ,ale należałoby wnioskować na ten temat do różnych szczebli szkolnictwa.

A na chwilę obecną może coś by dało zaostrenie Uchwały Rady Gminy na temat zachowania czystości terenów pod rygorem konsekwencji kar pieniężnych lub innych np. prac publicznych na rzecz Gminy. Dlaczego nie mogłoby być u nas tak jak np. w Finlandii, gdzie nie leży na trawniku ani jeden papierek, ani jedno zanieczyszczenie po psie. Są tam za to bardzo wysokie kary, a ludzie na spacerze z psem noszą z sobą torebki celofanowe lub są ustawione kosze z takimi torebkami, ale niekoniecznie. Zebrane w torebkę odchody wyrzucają do śmietników, których jest tam więcej niż u nas. Zróbmy coś w tym kierunku, żeby Polaków nie porównywano do ludzi gorszej kategorii.

Sama jako lekarz tej Gminy wraz z moim personelem staram się dorzucić swoją cegiełkę dla podniesienia poziomu wiedzy na temat Higieny ogólnie pojętej, czystości, zdrowego stylu życia, żywienia, sportu itp. .Rozdajemy na te tematy różne materiały pisemne ,plakaty- w Ośrodku Zdrowia i w szkołach, udzielane są w szkołach różnego typu lekcje, pogadanki .Na miejscu z pacjentami staram się nie tylko badać i przepisywać leki, ale też udzielać informacji na temat zapobiegania wielu chorobom.

Bardzo jest blisko związana z Ochroną Zdrowia Opieka Społeczna i bardzo jestem zaniepokojona dużym niedomaganiem w tej dziedzinie tak, jak dużymi brakami kadrowymi w mojej dyscyplinie. Może tu nie ma takich braków kadrowych, jak u nas, tylko jest zła organizacja .Dotyczy to też całego kraju, ale w swojej Gminie jest to najbardziej widoczne. W Opiece Społecznej pracje jak na taką Gminę dużo pań, ale one mają narzucone odgórnie zajmowanie się zupełnie nikomu niepotrzebną biurokracją. Nie chodzą one w teren do ludzi, w celu rozpoznania potrzeb mieszkańców w tym zakresie, tylko czekają na zgłoszenie od kogoś; od sąsiada lub od Ośrodka Zdrowia. Gdyby nie to, to by nie wiedziała Opieka Społeczna o takim potrzebującym.

Stanowczo za mało jest Opiekunek Społecznych i Opiekunek Medycznych. Właściwie, to tylko one są potrzebne dla ludzi, a nie Urzędniczki piszące papiery .W naszej gminie powinno być takich opiekunek społecznych z 5-6, a jedna, czy dwie to stanowczo za mało .My jako personel Ośrodka Zdrowia, znamy najlepiej potrzeby mieszkańców w tym względzie. Jak wiadomo, społeczeństwo w całym kraju starzeje się, ale na wsiach szczególnie daje się to odczuć .Młodzi ludzie stąd wyjeżdżają, a rodziny wielopokoleniowe przestają istnieć .Sporo starszych i chorych ludzi zostaje samych, więc potrzeby w zakresie Opieki Społecznej są duże i ciągle rosną. Jeżeli będzie to tak zorganizowane, jak do tej pory, to boję się, że ludzie będący teraz w średnim wieku, jak dożyją sędziwych lat, to nie będzie się miał kto nimi opiekować.

Został wiele lat temu popełniony odgórnie olbrzymi błąd, że zlikwidowano Średnie Szkoły

Pielęgniarskie, a założono wyższe studia, które nie uczą zawodu, tak jak uczyły tamte szkoły, tylko przygotowują do nikomu niepotrzebnej pracy biurowej. Tak samo zostało zrobione z Opieką Społeczną, została wykształcona wyższa kadra do pracy biurowej, a opiekunek społecznych, których jest potrzebnych 5 x tyle, co pań magister, nie ma. A taka opiekunka społeczna jest potrzebna do codziennego życia osobie starszej, do pomocy w myciu, ubieraniu, żywności, sprzątnięciu, robieniu zakupów itp. Trzeba więc na każdym szczeblu, poczynając od Samorządu Gminnego apelować do władz wyższych, żeby działały we właściwym kierunku - według potrzeb ludności, a nie kształciły panie magister, które na co dzień nie zajmują się bezpośrednio ludźmi.

Piszę o tych sprawach, bo są bliskie mojemu sercu - z racji zwykłego obywatela jak też lekarza gminnego. Mam na co dzień do czynienia z ludźmi starszymi i chorymi. Ale co z tego, że przyjedzie lekarz, jak nie ma kto tej osobie wykupić leków z apteki, albo nie ma kto zawieść na dodatkowe badania?

Jeszcze końcowe sprawy dotyczące Ośrodka Zdrowia i Gminy i otoczenia. Ja też w utrzymanie tego budynku włożyłam tu spory wkład własny, biorąc udział fizyczny i finansowy w wielu remontach malowaniach itd. Na początku, były tu gołe podłogi, odpadające płytki PCV, brudne ściany stare sanitariaty. Przez wiele lat, czasem z pomocą Gminy, czasem nie - starałam się o szereg remontów, często zarywając na to soboty i niedziele. A grubsze roboty były zawsze robione w czasie przyjmowania pacjentów. Trzeba było jakoś to wszystko zgrać. Dlatego teraz o tym piszę, bo ktoś, kto by to objął po mnie, to by wszedł „na gotowe”, a i tak jest bardzo trudno kogoś takiego znaleźć. Włożyłam w to sporo pracy i nie mało finansów. I nadal płacę systematycznie czynsz za Ośrodek Zdrowia 2250 zł mies, oddzielnie za wodę i ścieki ok. 300 zł za kwartał, podatek od nieruchomości --- 545 zł za rok, za wywóz śmieci - 53 zł mies, chociaż prawie tych śmieci nie mamy (jeżeli już, to pół najmniejszego kubła), bo firma medyczna wywozi nam odpady medyczne, za co też płacę obowiązkowo 75 zł mies.

Może Gmina mogłaby mnie zwolnić od którejś z opłat, np z podatku od nieruchomości. Ustawa o podatkach i opłatach lokalnych nie mówi jednoznacznie na temat płacenia Pod. od Nieruch. przez Nie-właściciela budynku. Za śmieci których prawie nie mam też jest nie mała suma. Może za te śmieci mogłaby być obniżona lub umorzona zapłata, Prowadzenie Ośrodka Zdrowia nie jest stricte działalnością gospodarczą, tak jak sklepy czy inne zakłady wytwórcze. Nie prowadzę tego dla siebie, tylko dla pacjentów, czyli obywateli i nie posiadam do dyspozycji własnych pieniędzy, tylko jestem uzależniona od Narodowego Funduszu Zdrowia, Nie mam żadnych obrotów, ani zysków od pacjentów, tylko muszę się ściśle rozliczać z NFZ-em, więc moim zdaniem niesłusznie to nazwano Działalnością Gospodarczą. Za mieszkanie też płacę 600 zł miesięcznie, dużo więcej niż w mieście. Są to naprawdę wysokie opłaty dla mnie


Jeszcze raz bardzo proszę o zmniejszenie którejs z nich .

Gmina i tak ma duże korzyści z tego Ośrodka Zdrowia. Nie każda Gmina może mieć taką możliwość, żeby otrzymywać przychód z Ośrodka Zdrowia, bo jak właścicielem budynku jest prywatna osoba, to wtedy ona nie płaci czynszu. A do Naszej Gminy wpływa co miesiąc około 7 tys. zł zarobku, to jest ok. 83 tys zł rocznie (z całego budynku, parteru i piętra).

W związku z tym oczekiwałabym w zamian jakiejś okresowej pomocy w pracach remontowo-budowlanych lub innych.

Piszę też o tych wszystkich sprawach, bo dotychczas trudno się było doprosić i doczekać na wiele spraw. Ale teraz mamy nową Panią Wójt i nowych Radnych i oczekuję przychylności w załatwianiu tych spraw, bo przecież ja tego nie robię wszystkiego dla siebie samej, tylko dla pacjentów i dla dobra całej Gminy

Halina Glinka-Lis



Halina Glinka-Lis
Dyrektor Ośrodka Zdrowia
BOLSMED
98-430 Bolesławiec
k. Wieruszowa
ul. Kościuszki 6

Bolesławiec, dnia 24.05.2019r.

Wójt Gminy Bolesławiec
Pani Dorota Makówka

Bardzo proszę o pozostawienie wolnego mieszkania po Pani Helenie Badowskiej – na I-wszym piętrze Ośrodka Zdrowia w Bolesławcu – do października 2019r.

Po wielu latach szukania lekarza przez mnie i dawania ogłoszeń w różnych źródłach (np. w Gazecie Lekarskiej 340 zł za jedno ogłoszenie) – znalazłam młodego lekarza z 7-letnim stażem w Podstawowej Opiece Zdrowotnej. Chciałby on się tu zatrudnić i zamieszkać, a w niedługim czasie (rok lub 2 lata) przejąć ode mnie kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Druga taka okazja może się już nie powtórzyć przez kilka lat ze względu na ogólnopolski kryzys kadr medycznych - szczególnie w małych miejscowościach.

Również z tego względu, że gdyby Ośrodek Zdrowia przejęła firma menedżerska to zatrudniłaby tylko lekarzy dojeżdżających, codziennie innych i tylko na 5 godzin, a nie do 18-stej – tak jak jest teraz.

Ponadto bardzo dużą zaletą dla Gminy byłoby posiadanie lekarza na miejscu.

Takie firmy menedżerskie tworzą tylko filie Ośrodka Macierzystego mieszczącego się w dużym mieście, a więc nie muszą zatrudniać lekarzy do godz. 18:00.

Przy tego rodzaju funkcjonowaniu Ośrodka Zdrowia pacjenci wypisywaliby się z niego w szybkim czasie i Przychodnia taka „umarłaby śmiercią naturalną”.

Bardzo proszę zatem o przychylność w załatwieniu tej bardzo ważnej dla Gminy sprawy tj. zatrzymanie pustego mieszkania do października 2019r.

Ponadto prosiłabym również o zachęcenie wspomnianego lekarza do zamieszkania i pracy tutaj poprzez podstawowy remont tego mieszkania (m.in. odmalowanie itp.). Dodatkowo miłym gestem zachęcającym do zamieszkania i pracy w Bolesławcu byłoby przyznanie ulgi w czynszu chociaż przez pierwszy rok.

Dla porównania podobny metraż mieszkania (62 m²) w dużym mieście kosztuje 500 zł a w naszej Gminie 650 zł miesięcznie (wynajem + CO). W mieście jeszcze jest w to wliczona woda + ścieki i składka remontowa lub wywóz śmieci i składka remontowa.

Bardzo proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby gdyż chciałabym ten Ośrodek Zdrowia – wypracowany przez mnie gospodarczo i merytorycznie przez 30 lat – oddać w dobre i stałe ręce, a nie przypadkowemu menedżerowi i wynajętym przez niego lekarzom. Myślę, że Władzom i radzie Gminy też powinno na tym zależeć.

Halina Glinka-Lis

Bolesławiec 14.10.2019 r.

RG-062/4/2019

Sz.P.

Halina Glinka-Lis

Dyrektor Niepublicznego Zakładu Opieki
Zdrowotnej w Bolesławcu.

W związku z Pani pismami z dnia 29.05.2019 r. oraz z dnia 24.05.2019 r. uprzejmie informuję, że sygnalizowane przez Panią sprawy we wskazanych wyżej pismach są realizowane przez gminę, w ramach wykonywania obowiązków wynikających z ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym jak i także określonych innymi ustawami.

Realizacja postulatów przez Panią przedstawionych uzależniona jest jak zawsze od stanu budżetu gminy, a także uprawnień gminy, poza które nie możemy wykraczać. Po analizie dotychczasowych wydatków poniesionych na utrzymanie budynku ośrodka zdrowia w Bolesławcu musimy stwierdzić, że nie są one małe i w zasadzie odpowiadają wnoszonym przez Panią prośbom w tym zakresie.

Pragnę zauważyć, że cała posesja na której posadowiony jest budynek ośrodka zdrowia stanowi własność komunalną gminy z której gmina korzysta jak właściciel w niezbędnym do realizowania jej zadań w zakresie / garażowanie sprzętu itp./

Niestety podobnie jak Pani, gmina nie posiada żadnego wpływu na wypełnienie braków kadrowych w zakresie ochrony zdrowia. Natomiast jeśli chodzi o opiekunki społeczne to zatrudniane są one przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w zależności od potrzeb. Niestety nie zawsze podopieczni GOPS przyjmują pomoc oferowaną przez opiekunki społeczne, co może wynikać z faktu, że opieka taka w przypadku osiągania znaczących dochodów przez osobę wymagającą opieki, może być częściowo odpłatna. W takim przypadku przyznanie opiekuna uzależnione jest od decyzji samego podopiecznego lub decyzji jego rodziny.

Informuję Panią, że w obowiązującym stanie prawnym cała gmina Bolesławiec jak i wszystkie gminy funkcjonujące w Polsce objęte są systemem odbioru i zagospodarowania odpadów z nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych. W przypadku prowadzonego przez Panią Ośrodka Zdrowia brak jest podstawy prawnej zwolnienia Pani od ponoszenia opłat za odbiór odpadów komunalnych. Odbiór odpadów medycznych, wielkość opłat jakie Pani ponosi uzależniona jest od umowy jaką Pani zwiiera z wyspecjalizowaną w tej dziedzinie firmą. Pragnę zauważyć również, że ustawa o podatkach i opłatach lokalnych nie przewiduje ustawowego zwolnienia podmiotów świadczonych opiekę zdrowotną z podatków i opłat lokalnych. Z mocy ustawy powołanej powyżej (art.5 ust.1 pkt 2d) podatek od nieruchomości związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń, stanowi ¼ stawki podatkowej jaką ponoszą inne podmioty gospodarcze nie świadczące działalności leczniczej. Nie jest prawdą jak Pani pisze, że opłacanie

czynszu na rzecz gminy z tytułu dzierżawionych pomieszczeń pod prowadzoną działalność leczniczą, w ramach ośrodka zdrowia BOLSMED, zwalnia Panią z podatku od nieruchomości.

Reasumując gmina na bieżąco monitoruje sytuację zdrowotną na swoim terenie, w ramach posiadanych środków. Dbą o mienie własne ,w tym o nieruchomości stanowiące mienie komunalne .

Z poważaniem


WOJT
Dorota Makówka

Otrzymują:

Adresat

a/a